

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, praczki

Praczki. Pani Kluskowa

Były panie, które się zawodowo zajmowały praniem no, w domach klientów, powiedziałabym. Do nas przychodziła pani Kluskowa. Pranie zaczynało się o szóstej rano, w związku z tym trzeba było wcześniej wstać i tego bardzo nie lubiliśmy, ale panią Kluskową bardzo lubiliśmy, dlatego, że pani Kluskowa była tak jak gazeta – pełna nowinek o naszej okolicy. To była bardzo sympatyczna osoba. Przychodziła, prała, wieszła bieliznę, potem po wyschnięciu do obowiązku praczki należało suchą bieliznę zebrać, ułożyć umiejętnie do maglowania, zmaglować i już gotową odnieść do domu. Wtedy jej się płaciło za jej całą pracę. Było dużo takich pań, które się tym zajmowały. Pani Kluskowa do nas przychodziła raz na sześć tygodni i wtedy było pranie gigant. Prało się bardzo dużo i pamiętam, że opłata dzienna za pranie to było pięć złotych. Pamiętam tą panią Kluskową przychodzącą przez wiele lat. Jak stawała przy balii, jak zaczynała opowieść, to od rana do wieczora, piorąc, bez przerwy opowiadała. I to było bardzo sympatyczne.

Data i miejsce nagrania	2013-12-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"